

# Andrij Bondarenko

---

## Miejsca pamięci na Podzamczu : przeszłość upamiętniona w symbolicznym krajobrazie jednej z lwowskich dzielnic

---

Problemy Rozwoju Miast 12/2, 5-10

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Miejsca pamięci na Podzamczu. Przeszłość upamiętniona w symbolicznym krajobrazie jednej z lwowskich dzielnic

Dr Andrij Bondarenko

Centrum historii miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej we Lwowie (Центр міської історії Центрально-Східної Європи),  
bondarenko.andrij@gmail.com

**Streszczenie.** Artykuł porusza zagadnienie miejsc pamięci w jednej z dzielnic Lwowa – na Podzamczu. Wybór opisanych miejsc został podyktowany ich obecnością w pamięci zbiorowej mieszkańców miasta. W artykule zwrócono uwagę na różnice w postrzeganiu symboliki wybranych miejsc w nieoficjalnych i oficjalnych dyskursach, a także na odmienny, narodowościowy kontekst postrzegania. Różnice te nabierają szczególnego znaczenia w mieście o tak bogatej, złożonej i często burzliwej historii, jakim jest Lwów. Ponadto artykuł zawiera krótkie rozważania teoretyczne na temat związków między historią, pamięcią a przeszłością.

**Słowa kluczowe:** Podzamcze, Lwów, miejsce pamięci, pamięć zbiorowa

## Uwagi wstępne

Przedstawiony tekst jest próbą wstępnego przeanalizowania miejsc pamięci w jednej z lwowskich dzielnic, na Podzamczu. Interesują nas przede wszystkim nieoficjalne dyskursy poruszające zagadnienie pamięci o historii miejskiej, które dążą do przedstawienia żywej, prawdziwej wiedzy o przeszłości miasta, w przeciwieństwie do dyskursów „odgórnych”, oficjalnych i ideologicznych.

Pamięć zbiorowa o dawnym Podzamczu skonfrontowana z jego współczesną postacią stwarza specjalną wersję przeszłości i wyznacza specyficzne parametry myślenia o dzielnicy. Warto byłoby to zbadać dokładniej, aby zobaczyć różnicę między historią a pamięcią historyczną, między wydarzeniami z przeszłości a pamięcią o nich.

Niniejszy tekst to tylko próba takiego badania, niemająca na celu przedstawienia wyczerpujących wniosków. Chcemy raczej zwrócić uwagę na bardzo skomplikowany i sprzeczny charakter oddolnej, nieoficjalnej pamięci zbiorowej na przykładzie jednej z lwowskich dzielnic.

Wybór dzielnicy został podyktowany następującymi względami: po pierwsze, mieszkańcy Lwowa oraz aktywiści i badacze miasta coraz częściej zaczynają wykazywać zainteresowanie Podzamczem. Po drugie, autor tekstu uczestniczył w projekcie badawczym poświęconym lokalnej historii tej dzielnicy (Bondarenko 2013), zrealizowanym w ramach większego, międzynarodowego projektu dotyczącego rewitalizacji Podzamcza<sup>1</sup> (Jarczewski, Huculak 2011) wspólnie przez Instytut Miasta we Lwowie oraz Instytut Rozwoju Miast

w Krakowie, przy ścisłej współpracy z innymi organizacjami pozarządowymi i zawodowymi.

Istniejąca baza wywiadów z mieszkańcami dzielnicy (stworzona w Centrum historii miejskiej we Lwowie)<sup>2</sup> daje nam możliwość zestawienia oficjalnych i wernakularnych poglądów na miejsca pamięci i sposoby pamiętania.

Należy zaznaczyć, że Podzamcze zaliczane jest do wernakularnych fenomenów przestrzennych. Jego teren był kształtowany pod wpływem działania nieoficjalnego, oddolnego i tradycyjnego systemu percepcji przestrzeni przez mieszkańców Lwowa. Granice Podzamcza zawsze były umowne, nie zostały szczegółowo oznaczone na żadnej z map czy w którymkolwiek z planów. Dlatego prawie każdy mieszkaniec Lwowa określa tę dzielnicę na swój sposób. Scalenie przestrzeni Podzamcza w jedną całość odbywa się więc na poziomie wyobraźni, a miejsca pamięci odgrywają tu ważną rolę.

Proponowany tekst zawiera, poza niniejszym wprowadzeniem i wnioskami, 3 zasadnicze rozdziały poświęcone:

- omówieniu teoretycznych zasad badań nad pamięcią zbiorową i miejscami pamięci,
- opisowi najważniejszych *lieux de memoir* Podzamcza,
- wstępnej analizie nieoficjalnej zbiorowej pamięci o dzielnicy, która kształtuje dzisiaj obraz Podzamcza w świadomości mieszkańców dzielnicy i innych lwowiaków.

<sup>1</sup> Program rewitalizacji Lwowa-Podzamcza zaplanowany na lata 2012–2025.

<sup>2</sup> Wywiady przeprowadzono (także z autorem niniejszego artykułu) w ramach projektu „Poszukiwanie domu» w powojennym Lwowie. Doświadczenia Podzamcza, 1944–1960” realizowanego przez Centrum historii miejskiej jako część projektu badawczego „Mo(je) opowieści”. Więcej informacji na: <http://www.lvivcenter.org> [27.05.2015].

## Historia, pamięć, przeszłość: konstruowanie, a nie odwzorowywanie. Uwagi teoretyczne

Pamiętanie przeszłości jest procesem specyficznym, który raczej konstruuje przeszłość, niż bezpośrednio ją odzwierciedla. Nasze „obrazy z przeszłości”, wpisane w materiałowo-symboliczny krajobraz, budują fragmentaryczne i bardzo specyficzne powiązania ze względnie „obiektywną” przeszłością.

Każdy człowiek ma własny pogląd na historię niezależnie od rzeczywistego poziomu swojej wiedzy zaczerpniętej z istniejących opracowań i badań naukowych w tej dziedzinie. Indywidualne (fachowe lub laickie) wyobrażenie o przeszłości staje się materiałem do krystalizacji szerszych wyobrażeń zbiorowych<sup>3</sup>, w związku z czym każdy symboliczny krajobraz (Sauer 1925; Tuan 2001) zawiera w sobie nie tylko sens ideologiczny i najbardziej rozpowszechnione „poczucie miejsca”, lecz także obowiązkowe „oznaki przeszłości”, dzięki którym „uwypukla się” zbiorową wiedzę na temat historii danej przestrzeni.

Zwykle pojęciem „miejsce pamięci” określa się pojedyncze obiekty lub elementy krajobrazu o dodatkowej symbolicznej wartości historycznej (Nora 1999). Innymi słowy, są to „specjalne” miejsca w krajobrazie, które od razu kojarzą się z tematem „pamięci zbiorowej”. Są to miejsca „mówiące” o przeszłości lokalnej lub szerszej przestrzeni. „Mówią” do nas przede wszystkim dlatego, że znamy już kontekst wyobrażeń zbiorowych dotyczących historii, więc te lub inne miejsca po prostu wywołują u nas odpowiednie skojarzenia. Oznacza to, że przed zwiedzaniem miejsca pamięci należy wstępnie dowiedzieć się czegoś zarówno o nim, jak i o jego roli w określonym wyimaginowanym kontekście historycznym.

Pierre Nora (1999), prekursor badań na temat miejsc pamięci, był skłonny rozpatrywać „ludową”, spontaniczną pamięć zbiorową jako kognitywną alternatywę dla oficjalnej historii, która, jego zdaniem, była bardzo uzależniona od momentów politycznych, ideologicznych czy indywidualnych. Aby zrozumieć takie entuzjastyczne podejście Nory, wystarczy przypomnieć pierwsze lata po rozwiązaniu Związku Radzieckiego, gdy ukraińska nauka historyczna została zasypana ustnymi opowiadaniem tych świadków przeszłości, którzy wcześniej musieli o niej milczeć (Lysywec' 1989).

Jeżeli jednak pamięć może konstrukcyjnie uzupełniać historię, nie oznacza to wcale, że pozbawiona jest istotnych zakłóceń czy zniekształceń. Na dzień dzisiejszy naukowcy skupiają uwagę na mechanizmach pamięci i ich wiarygodności. Spowodowane jest to rozpowszechnianiem metod służących badaniu historii mówionej, czyli historii opartej na tzw. opowiadaniach prawdziwych świadków wydarzeń. Badacze historii mówionej (Portelli 1990; Passerini 1996) dokonali analizy zasadniczych ograniczeń metod przez nich stosowanych i doszli do wniosku, że wynikają one przede wszystkim z obecności czynnika ludzkiego. Chodzi nie tylko o takie grzechy pamięci ludzkiej jak zapominalstwo czy niewyraźność wspomnienia, lecz także o rzeczy mniej oczywiste – niepewność

przy przekazywaniu informacji o tych lub innych wydarzeniach, kompensowaną psychologicznymi i subiektywnymi dodatkami o doświadczeniach, emocjach, uczuciach, marzeniach oraz życzeniach respondentów, czyli ich osobistymi ocenami, którymi uzupełniają epizody z przeszłości. Ponadto w grę wchodzi czynniki zewnętrzne, jak np. ideologia czy stosunki społeczne.

Wynika z tego, że przeszłość zapisana w pamięci zbiorowej, w tym również w miejscach pamięci, ma tylko bardzo pośredni związek z wydarzeniami, które miały miejsce. Taką „przeszłość” można nazwać osobną wyimaginowaną rzeczywistością, powstającą na podstawie zarówno naszych (czy cudzych) wspomnień, jak i czynników, które z przeszłością tak naprawdę nie mają żadnego związku. Taka pamięć pozwala nam zrozumieć nie tyle historię, ile teraźniejszość, czyli ten konkretny moment, w którym powstał dany element konstrukcji pamiętania.

Biorąc pod uwagę wskazane komplikacje, niżej omówiono miejsca pamięci na Podzamczu oraz przedstawiono ich interpretacje – oficjalną i wernakularną.

### Miejsca pamięci na Podzamczu

Spróbujemy przyjrzeć się najważniejszym i najbardziej oczywistym miejscom pamięci Podzamcza oraz osobliwościom wynikającym z ich „pamiętania”. Będzie to próba zrozumienia tego, jaką informację przekażą te miejsca, jeżeli potraktujemy je nie jako bezpośrednie świadectwa, lecz jako zaszyfrowane przesłania-metafory.

Należy pamiętać, iż miejsca pamięci „mówią” o przeszłości w sposób pośredni, który można traktować jak metaforę. Ponadto opowiadają w rzeczywistości o 2 różnych płaszczyznach czasowych – tej, której dotyczy wspomnienie, oraz tej, kiedy kształtowała się narracja-wspomnienie.

### Podzamcze

Ważnym miejscem pamięci jest samo Podzamcze jako pewna nieformalna, wyimaginowana dzielnica. Mechanizm włączenia się określonej funkcji pamiętania zaczyna aktywnie działać już po przekroczeniu wyobrażonych granic dzielnicy lub podczas oglądania jej krajobrazu z dogodnego punktu obserwacji.

Podzamcze to specyficzna dzielnica Lwowa, która ma ogromne znaczenie symboliczne. Obecny mieszkańcom Lwowa Podzamcze kojarzy się z dwoma Lwowami: z dawnym, mitycznym „książęcym” Lwowem i z nie mniej mitycznym „innym”, „undergroundowym” Lwowem; nie podziemnym miastem w zwykłym rozumieniu tego słowa, lecz miastem stanowiącym alternatywę dla tradycyjnego, tzw. centralnego Lwowa. Jest to tajemniczy, irracjonalny Lwów starych zaułków i uliczek-labiryntów, autentycznych mieszkańców Lwowa i czasem niebezpiecznych chuliganów. Do głosu dochodzi romantyczna lwowska irracjonalność, wyparta z cywilizowanego, przepełnionego turystami Śródmieścia.

### Dawna fabryka Baczewskiego / rogatka Żółkiewska

Przy ul. Chmielnickiego pod numerami 114 i 116 znajdują się budynki będące chyba najbardziej istotnym miejscem

<sup>3</sup> Więcej o pamięci indywidualnej i zbiorowej zob. prace Maurice'a Halbwachsa.

pamięci Podzamcza. W latach 1782–1939 mieściła się tu znana w całej Europie fabryka wódek i likierów Józefa Adama Baczewskiego. W latach powojennych w budynkach znajdowała się fabryka Almazinstrument.

Przez cały czas istnienia fabryka J.A. Baczewskiego była dobrze znana wszystkim mieszkańcom Lwowa. Produkowane przez nią wyroby były ważnym elementem składowym kultury popularnej przedwojennego Lwowa i właśnie ta nutka popularności pomogła pamięci o fabryce przetrwać wojnę oraz zmianę reżimu i ludności. Wiedza, która przetrwała do naszych dni i dotyczyła fabryki wódek i likierów Baczewskiego, okazała się bardzo cenna, a sam budynek fabryki w ciągu ostatnich lat zyskał popularność oraz stał się niemal symbolem całego Podzamcza jako barwnej dzielnicy o starych tradycjach (w tym alkoholowych).

Na długość trwania pamięci o fabryce wpłynął również fakt, że to miejsce miało jeszcze inne znaczenie. Mianowicie fabryka znajdowała się przy roгатce Żółkiewskiej – dawnej granicy miasta, która jednocześnie była miejscem styku 2 światów: miasta i wsi oraz miejscem, gdzie mieszkwały słynne batiary. Reputację chuligańsko-graniczną roгатka zachowała do dziś.

### Fabryka Switocz

Ważnym miejscem, które zachowało pamięć o rozwoju przemysłu na radzieckim Podzamczu, jest fabryka cukiernicza Switocz. W czasach radzieckich wyroby cukiernicze produkowane przez Switocz cieszyły się ogromną popularnością zarówno na rynku krajowym, jak i za granicą. Fabryka była kiedyś dumą całego miasta. Dzisiaj o burzliwym życiu przemysłowym Podzamcza przypominają już tylko liczne budynki fabryczne oraz zapach czekolady. Dla części mieszkańców Lwowa fabryka jest równocześnie symbolem kontynuacji tradycji polskich, ukraińskich i żydowskich cukierników działających w okresie przedwojennym, powstała bowiem z połączenia 3 istniejących wówczas fabryk.

### Cerkiew św. Paraskewy

O tysiącletniej historii Podzamcza jako centrum dawnego książęcego miasta przypomina cerkiew św. Paraskewy (Piatnyci), której wierzchołki widać daleko poza granicami dzielnicy. Mało kto wie o ikonostasie z początku XVII wieku, który do dziś jest przechowywany w cerkwi. Jednak po kilku dokonanych przebudowach cerkwi już nie każdy zauważy cechy typowe dla budynków wzniesionych w romantycznym stylu gotyckim.

### Cerkiew św. Mikołaja

Bardziej znaczącym miejscem przedpolskiego Podzamcza jest cerkiew św. Mikołaja, znajdująca się przy ul. Chmielnickiego. Utrwaliła się ona łatwo w pamięci zbiorowej dotyczącej książęcego Lwowa, ponieważ dzięki radzieckim przewodnikom zyskała miano „najstarszej cerkwi we Lwowie”.

### Stare „polskie” budynki

Wyraźnym sygnałem przeszłości są również stare budynki mieszkalne. Jednym z nich jest willa braci Schultzwów, znajdująca się przy ul. Chmielnickiego 56, zaliczana do najpiękniejszych i najbardziej popularnych budynków na Pod-

zamczu. Z reguły miejscem pamięci stają się tylko bogato zdobione budynki z licznymi elementami dekoracyjnymi. Na Podzamczu budynki są elementem nie tyle opowiadającym o przeszłości robotniczej dzielnicy Podzamcze, ile przywołującym romantyczny obraz polskiego Lwowa w całości.

### Knajpy Podzamcza

Wskrzeszać przeszłość pomagają także kawiarnie, bary i jadalnie, które do naszych dni zachowały surowy sowiecki styl. Wśród młodych ludzi istnieje tradycja organizowania specjalnych wycieczek po knajpach Podzamcza, dzięki czemu można poczuć ducha dawnego żywienia zbiorowego. Uważa się, że lokalne stare knajpy bogate są w barwne i autentyczne detale oraz oferują nieoczekiwane spotkania. Z takiej perspektywy radziecka przeszłość Podzamcza jawi się jako ciekawy, egzotyczny świat.

Warto wspomnieć także monumenty i pomniki, będące elementem oficjalnej polityki pamięci. Mimo że są narzucone z góry, czyli są rezultatem zmian w oficjalnych reżimach pamięci, dyktujących teksty na liczne plakaty i tablice, posiadają określony potencjał przekształcania się w miejsca spontanicznej pamięci zbiorowej.

### Więzienie na Zamarstynowie

Przy ul. Zamarstynowskiej 9 znajduje się budynek dawnego klasztoru księży Misjonarzy. W okresie radzieckim w gmachach klasztornych mieściło się więzienie wojskowe. W czerwcu 1941 roku w trakcie masakr więziennych funkcjonariusze NKWD zamordowali w więzieniu przy Zamarstynowskiej kilka tysięcy więźniów politycznych. O tym fakcie przypominają specjalne tablice pamiątkowe umieszczone na fasadzie budynku.

### Pomnik ofiar lwowskiego getta

Kompleks memoriałowy przy prospekcje Czornowoła jest jednym z niewielu oficjalnych obiektów upamiętniających zagładę lwowskich Żydów podczas II wojny światowej. Główny pomnik cechuje wyrazisty, ale zarazem abstrakcyjny styl, dlatego tylko niewielka część mieszkańców Lwowa zdaje sobie sprawę z jego znaczenia.

Zaprezentowana wyżej lista miejsc pamięci jest wynikiem kompromisu. Uwzględnia prawie wszystkie miejsca, które w mniejszym lub większym stopniu mają znaczenie zbiorowe, a nie indywidualne. Gdyby lista miała zawierać tylko najważniejsze zabytki, byłaby o wiele krótsza. Należałoby na nią wówczas wpisać tylko fabrykę wódek i likierów Baczewskiego, roгатkę Żółkiewską, cerkiew św. Mikołaja oraz zabytkowe „piękne” budynki. Są to obiekty, o których „ktoś coś wie” lub o których słyszała większość mieszkańców Lwowa, chociaż nie zna ich lokalizacji czy konkretnego kontekstu historycznego.

Jednak gdyby sporządzić listę miejsc o znaczeniu lokalnym, czyli miejsc ważnych tylko dla Podzamcza, byłaby ona zdecydowanie dłuższa. Znalazłyby się na niej różne fabryki i zakłady przemysłowe, których ogromne, milczące i na wpół zrujnowane hale produkcyjne przypominają mieszkańcom Podzamcza o intensywnym życiu przemysłowym dzielnicy w latach 1960–1980. Albo np. stara pracownia naprawy i re-

nowacji mebli przy ul. Chmielnickiego czy pustkowie przy ul. Skydanej, gdzie, „jak wszyscy wiedzieli”, znajdował się duży schron z okresu zimnej wojny. Jeszcze wcześniejsza, przedwojenna przeszłość zachowała się w krajobrazie Podzamcza w postaci albo stereotypowo pięknych i romantycznych budynków, albo bardzo osobistych wspomnień tych, którzy przetrwali wojnę<sup>4</sup>.

## Omówienie. Miejsca pamięci: stereotypy i rzeczywistość

Przyjrzymy się teraz obrazowi przeszłości tworzonemu przez zbiorowe miejsca pamięci Podzamcza. Na pierwszy rzut oka miejsca pamięci dosyć wiarygodnie, chociaż czasem schematycznie reprezentują poprzednie okresy w historii Podzamcza. Jednak po bliższym zapoznaniu się z nimi widać, że zawierają stosunkowo niewiele elementów, które zachowały się w pamięci zbiorowej. Można stwierdzić, że ich pojawienie się jest wynikiem niedawnych aberracji i działania czynników zewnętrznych.

Bez wątpienia wizja „dawnego ukraińskiego księżęcego Podzamcza”, reprezentowana przez stare cerkwie Podzamcza, w swojej istocie prawdziwie wskazuje na pojedyncze, podstawowe elementy danego miejsca w perspektywie wielowiekowej. Bez względu na liczne przebudowy cerkwi prawosławnych w dzielnicy zarówno ich obecność tam, jak i stosunkowo duża liczba są potwierdzeniem prawosławnego i rusińskiego pochodzenia miasta oraz tego, że w okresie wczesnego średniowiecza Podzamcze zajmowało centralną część miasta. Jednak jest to tylko tzw. rdzeń pozbawiony jakichkolwiek innych opowieści ukazujących dalszą historię rusińsko-ukraińskiej kultury we Lwowie. U mieszkańców dzielnicy, którzy na poziomie rodziny zachowali ciągłość ukraińskiej, lwowskiej tradycji, prawosławne świątynie Podzamcza wywołują jednakże nieco inne skojarzenia historyczne. Dotyczą one nie tyle pozbawionego w ciągu stuleci swojego statusu księżęcego miasta, ile istnienia żywej wielowiekowej tradycji ukraińskiej. W odpowiednim kontekście, myśląc o miejscu pamięci, mieszkańiec okolicy zwróci uwagę nie na cerkiew św. Mikołaja, ale na klasztor Bazylianów, będący prawdziwym bastionem lokalnej kultury ukraińskiej, który w sowieckim Lwowie prawie zniknął z symbolicznego krajobrazu i funkcjonował tylko jako miejsce zamieszkania pierwszego znanego z imienia drukarza Iwana Fedorowicza (Fiodorowa). W związku z tym wyeksponowanie świątyni Podzamcza jako obiektów pamięci jest wynikiem nie ciągłości tradycji, a raczej radzieckich oficjalnych narracji historycznych.

Tylko brakiem zwykłej żywej pamięci można wytłumaczyć obraz mieszczańskiego, polskiego Lwowa łączony z elewacjami frontowymi i dachami „pięknych” starych budynków na Podzamczu oraz solidnymi bramami z lwami, za którymi znajdowała się dawna fabryka Baczewskiego. „Polskość” i romantyczna „mieszczańskość” prawdopodobnie pojawiły się w kontekście fabryki w wyniku działalności „kogoś z ze-

wnątrz”, ponieważ cechy te w żaden sposób nie są powiązane z rzeczywistym charakterem przedwojennego Podzamcza; zupełnie inaczej jest w przypadku, powiedzmy, centralnych czy południowych dzielnic Lwowa. O Podzamczu można powiedzieć, że było, po pierwsze, wielokulturowe – „bliższe” Podzamcze było raczej żydowskie, dalej, „za torami”, mieszkali Ukraińcy, Polacy, Żydzi oraz przedstawiciele innych narodowości. Nie było narodowości przeważającej liczebnie. Jeśli chodzi o kamienice, wokół których dzięki bogatym zdobieniom wytworzył się specyficzny klimat, należały one raczej do Żydów, ale ich mieszkańcy nie byli jednej narodowości. Po drugie, „przyjemna mieszczańskość” Podzamcza odnosiła się tylko do pojedynczych mieszkań fabrykantów, z których większość wolała mieszkać w dzielnicach bliżej Śródmieścia. Gros „pięknych” budynków były to kamienice czynszowe, zamieszkiwane przez zwykłych mieszkańców, na co dzień ciężko pracujących w fabrykach, szpitalach, pralniach itd. Jest mało prawdopodobne, by korzystali z produktów fabryki Baczewskiego i pili trunki, z którymi mieszkańcy Lwowa kojarzą przede wszystkim dawną fabrykę.

Robotniczo-chuligański obraz rogatki zamieszkaanej przez batiarów również jest częściowo uproszczony i błędny, chociażby dlatego, że w okresie przedwojennym batiarów można było spotkać prawie w każdej lwowskiej dzielnicy, a największą tzw. batiarską sławę zyskały Łyczaków i Kleparów. Należy dodać, że mieszkańcy Podzamcza nie uważają swojej dzielnicy za chuligańską i niebezpieczną. Zgadniają się jednak z tym, że ma charakter robotniczy, choć rozumieją go nieco inaczej niż większość mieszkańców Lwowa. Ich zdaniem nie jest to dzielnica niebezpieczna, w której dominuje przemoc, lecz taka, której mieszkańcy nie są wykształceni i gdzie panuje prostota obyczajów.

Podobne rozbieżności z rzeczywistością można zauważyć również w ogólnym egzotycznym obrazie Podzamcza jako „parku okresu sowiecko-przemysłowego”. Ciekawym przykładem miejsca pamięci jest fabryka Switocz, ponieważ jest przeciwieństwem stereotypowego wyobrażenia o zdegradowanym charakterze Podzamcza oraz „szarości” i „zacofaniu” sowieckiego przemysłu. Nie dla wszystkich, ale dla wielu fabryka jest symbolem kontynuacji tradycji polskich, ukraińskich i żydowskich w przemyśle cukierniczym, gdyż powstała, jak wspomniano wcześniej, z połączenia 3 przedwojennych fabryk lwowskich.

Niewątpliwie zniekształcenie pamięci zbiorowej jest rzeczą normalną i nie należy go tłumaczyć jakąś szczególną nieznajomością przez mieszkańców Lwowa historii swojego miasta. Zniekształcenie jest akurat tym piętnem przeszłości, dzięki któremu możemy zobaczyć siły i czynniki wywierające w ciągu ostatnich 2 stuleci wpływ na życie na Podzamczu. Poznanie istniejących powiązań różnych aspektów pamięci zbiorowej z elementami społecznego, politycznego lub codziennego życia Podzamcza w różnych okresach wymaga przeprowadzenia osobnych badań. Jednak już po pierwszym, ogólnym zapoznaniu się z zagadnieniem można wyróżnić kilka zasadniczych aspektów.

<sup>4</sup> Potwierdzają to materiały pochodzące z szeregu wywiadów przeprowadzonych w ramach wspomnianego już projektu Centrum Historii Miejskiej „»Poszukiwanie domu« w powojennym Lwowie. Doświadczenia Podzamcza, 1944–1960”.

## Wnioski. Pamięć zbiorowa i rozbieżności między Lwowem a Львовом

Jakie podstawowe cechy pamięci zbiorowej charakteryzują miejsca pamięci na Podzamczu? Po pierwsze, zauważalny jest niemal całkowity brak pamięci o miejscowych Żydach. Po drugie, prawie nie pamięta się o lokalnej specyfice przedwojennego Podzamcza. Po trzecie, uderza niesamowita ciągłość w powtarzaniu zewnętrznych stereotypów o Podzamczu i jego mieszkańcach.

Wszystko wskazuje na to, że właśnie w tych szczegółach ukryte są ważne elementy powojennej historii Lwowa XX wieku. Chodzi przede wszystkim o wielką lukę komunikacyjną między starym polskim a nowym radzieckim Lwowem. Powstała ona w wyniku niemal całkowitej wymiany ludności miasta. W latach 1939–1960 we Lwowie obserwowano ogromne zmiany ludnościowe: w czasie wojny Lwów przeżywał przypływ nowych migrantów, a po wojnie deportacje Polaków w ramach budowy państw o jednorodnym etnicznie składzie; był sceną masowych mordów ludności żydowskiej podczas okupacji niemieckiej i represji stalinowskich wobec „podejrzanych grup” w okresie powojennym. Dodatkowym czynnikiem „normalizacji” charakteru miasta stał się przypływ nowych mieszkańców z innych republik Związku Radzieckiego – przeważnie z Rosji i Ukrainy Wschodniej, którzy mieli zapewnić spójną „sowietyzację”.

Swoją rolę odgrywały także represyjne praktyki ideologiczne reżimu sowieckiego, ponieważ hamowały procesy przekazywania wiedzy i pamięci o dawnym Lwowie nawet w tych miejscach, gdzie jeszcze istniały normalne kanały komunikacji. Ludzie po prostu bali się opowiadać czy rozmawiać o przeszłości. Dla nowej ludności miasta czy dla dzieci (nawet w rodzinach autochtonów dzieciom nie opowiadano o tym, „jak było wcześniej”, czyli o przeszłości) podstawowym i autentycznym źródłem wiedzy o „przeszłości” stały się: miejski krajobraz, mieszkania w starych kamienicach, bardzo fragmentaryczne opowiadania świadków, rodziców, krewnych, znajomych, a także obecność „byłych” mieszkańców, czyli tych

mieszkańców starego Lwowa, którzy jeszcze nie zdążyli opuścić go na zawsze. Oczywiście nie było to wystarczające, aby stworzyć pełny obraz przeszłości, dlatego wielką rolę w tym procesie odgrywały oficjalne źródła radzieckie, jak książki, przewodniki, foldery propagandowe, audycje radiowe i telewizyjne oraz filmy, pomniki i memoriały.

W związku z powyższym pamięć zbiorowa mieszkańców powojennego Lwowa stanowiła dziwną i kontrowersyjną mieszankę autentycznych historii i radzieckich narracji. Po rozpadzie Związku Radzieckiego sytuacja oczywiście się zmieniła, jednak oficjalna polityka pamięci „od góry” była niespójna i zbyt jednostronna. Przykładowo dla uczczenia pamięci miejscowych Żydów zamordowanych w czasie II wojny światowej wzniesiono tylko kompleks memoriałowy ofiar Janowskiego obozu koncentracyjnego przy prospekcie Czornowola oraz odsłonięto tablice pamiątkowe na terenie dawnego obozu.

To nie wystarczyło, aby znacząco wpłynąć na proces tworzenia nowej postsowieckiej pamięci zbiorowej. Problematyka Ukraińców Lwowa została ograniczona głównie do narracji o charakterze narodowościowo-wyzwoleńczym. W związku z tym większość określeń i znaczeń dotyczących pamięci zbiorowej powstawała spontanicznie. Wykorzystując popularne przeciwstawienie: pozytywna „mieszczkańskość” i negatywna „sowieckość”, przewagę oddawano zwykle „pięknym” wizjom mieszczkańskiego polskiego Lwowa.

Jeśli chodzi o Podzamcze, nowe narracje były zbyt uproszczone, aby w jakikolwiek sposób mogły oddawać złożoną i wielostronną historię dzielnicy. Dlatego też kształtowanie w miarę prawdziwej pamięci o przeszłości właśnie Podzamcza, a nie idealizowanej i pozbawionej oblicza starej dzielnicy czy egzotycznego pracowniczego getta wymaga jeszcze dużo pracy i wysiłku, zarówno „na górze”, jak i „na dole”. W tym kontekście wspomniany wyżej międzynarodowy projekt rewitalizacji Podzamcza odgrywa ważną i konstruktywną rolę. Wielkie znaczenie ma np. inicjatywa przewidująca wykonanie oznakowania turystycznego Podzamcza. Tablice informacyjno-promocyjne pomogą opowiedzieć szerokiej publiczności o pięknych i ważnych budynkach oraz obiektach dzielnicy.

## Literatura

- Bondarenko A., 2013, *Pidzamcze: Istorija inszogo L'wowa. Budiwli. Miscja. Kontekst*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków.
- Jarczewski W., Huculak M., 2011, *Program rewitalizacji Lwowa-Podzamcze 2012–2025*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków–Lwów.
- Lysywc' A., 1989, *Skaži pro szčasliwe žittja... Spogadi pro 1933 rik*, Witsczyzna, 5, 22–24. Dostępne na: <http://www.ursr.org> [30.04.2015].
- Nora P. (red.), 1999, *Rethinking France. Les Lieux de mémoire*, 1: *The State*, University of Chicago Press, Chicago.
- Passerini L., 1996, *Autobiography of a Generation: Italy, 1968*, Wesleyan University Press, Hanover.
- Portelli A., 1990, *The Death of Luigi Trastulli and Other Stories: Form and Meaning in Oral History*, State University of New York Press, New York.
- Sauer C., 1925, *The morphology of landscape*, [w:] T.S. Oakes, P.L. Price (red.), 2008, *The cultural geography reader*, Routledge, New York, 96–104.
- Tuan Y., 2001, *Space and Place. The Perspective of Experience*, University of Minnesota Press, Minneapolis–London.

# Memorials in Pidzamche. The past commemorated in one of the Lviv districts' symbolic landscape

Dr Andrij Bondarenko

*Centrum historii miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej we Lwowie (Центр міської історії Центрально-Східної Європи),  
bondarenko.andrij@gmail.com*

## Abstract

*The article raises the issue of memorials in one of the Lviv districts – Pidzamche. The choice of sites depended on their presence in the collective memory of the city inhabitants. The article highlights the differences in the perception of symbolism of selected places not only in official and unofficial discourses, but also in the prism of national recognition. These differences are particularly important in the city that has such a rich, complex and often turbulent history. Moreover, the article provides brief theoretical deliberations on the relationship between history, memory and the past.*

## Keywords

*Pidzamche, Lviv, memorial, collective memory*